

## “Moje sny o Afryce”

I. Babcia z dziadkiem mają koty.

Sąsiad z góry rybki złote,  
ale czy ktokolwiek z was  
spotkał małpę, słonia, lwa?

Bo ja - kiedy zamknę oczy,  
do Afryki się przenoszę.

Tam żyrafy prężą szyje,  
małpa, małpie plecy myje,  
słoń wywyja trąbą długą.

A ja... w ciszy ich podgląda.

Ref. Lepiej nie złościć lwa,

Taka jest rada ma.

Ryknie, tupnie, bryknie, śmignie.

Hyc!-, hops dopadnie- doścignie,

a gdy zdobycz swą dostanie  
w mig się zakończy podglądanie.

II. Któż to taki w wielkiej dżungli

pędzi szybko jak rakieta ?

Kocur, ale jakiś wielki!

To nie kocur, ale gepard.

A ta czarna zwinna bestia,

co łapami tak przebiera,

czy to puma? Antylopa?

Ależ nie- to jest pantera!

W nocy w moich snach

podróżuję do Afryki.

Obserwuję i podziwiam

świat niezwykłych  
zwierząt dzikich.

